

Aleksandra Bawolska

Recenzja książki pt. „Mutyzm wybiórczy. Poradnik dla rodziców, nauczycieli i specjalistów” Marii Bystrzanowskiej

„Uczymy się normalnie traktować niepełnosprawnych – jeżdżących na wózku czy niewidomych. Gorzej z tymi, których niepełnosprawność nie jest widoczna na pierwszy rzut oka, którzy mogą zachowywać się dziwnie, a nie mają na twarzy wypisanej diagnozy” [Cieślińska 2014].

Publikacja „Mutyzm wybiórczy. Poradnik dla rodziców, nauczycieli i specjalistów”, logopedy i specjalisty wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, Marii Bystrzanowskiej swoją premierę na rynku wydawniczym miała w czerwcu 2017 r. Od paru miesięcy mamy możliwość korzystania z kolejnych pozycji na temat tego zaburzenia, do tej pory niedostępnych dla polskiego czytelnika.

Pozycję wydawniczą otwiera krótki opis genezy powstania książki Pani Marii. Kontakt z Anną Strzelecką, propagatorką wiedzy na temat mutyzmu wybiórczego (MW) zamieszkałą w Irlandii oraz grup wsparcia na portalu Facebook dla rodziców i specjalistów zajmujących się MW. Autorka opisuje też swoje początki pracy terapeutycznej, co najważniejsze- efektywnej. Z samego tytułu wnioskujemy do kogo jest ona kierowana oraz czego możemy się spodziewać po tejże pozycji. Z pewnością każdy z adresatów książki znajdzie w niej odpowiedzi na wiele z nurtujących go pytań.

Książka składa się z pięciu części, w których Bystrzanowska kolejno charakteryzuje mutyzm wybiórczy jako zaburzenie o podłożu lękowym, jego współwystępowanie z innymi zaburzeniami, sytuację dziecka w placówkach edukacyjnych, kwestię diagnozy oraz terapii.

„Mutyzm wybiórczy to zaburzenie lękowe polegające na wybiórczości mówienia, przez co rozumie się, że dziecko mówi w pewnych sytuacjach, a milczy w innych. Najczęściej zaburzenie rozwija się we wczesnym dzieciństwie między 3 a 5 rokiem życia” [Bystrzanowska 2017: 14]. Jest to definicja otwierająca przed nami świat mutyzmu wybiórczego, pozwalająca nam odkryć kolejno jego aspekty.

Bystrzanowska w spójny sposób prezentuje nam tę tematykę, jednocześnie zapewniając nam bardzo lekką formę swojego pióra. Czytelnik ma szansę na poznanie specyfiki dziecka z mutyzmem wybiórczym, tak często mylonej z nieśmiałością u dzieci [Tarkowski 2015] bądź też skłonnościami manipulatorskimi wobec otoczenia. Dziecko z mutyzmem wybiórczym rozumie swoje otoczenie, co osoby dookoła niego chcą/ komunikują mu- oczekując odpowiedzi. Umie ono mówić, ale w pewnych sytuacjach po prostu nie jest w stanie nic powiedzieć.

Wiedza i podejście Pani Marii przede wszystkim wynika z jej wieloletniej praktyki terapeutycznej (terapia metodą sliding in), bezpośredniego kontaktu z dziećmi. Jest to z pewnością wspierały pedagog, nastawiony na relację z dziećmi. Możemy to wyczytać chociażby ze sposobu pisania i myślenia o dzieciach z mutyzmem wybiórczym.

Dla mnie jako odbiorcy tej książki, szczególnie ważne są aspekty fizjologii lęku w MW (dziecko nieustannie w mechanizmie walki i ucieczki) oraz etapy tworzenia się fobii u człowieka (MW jest specyficznym rodzajem fobii przed mówieniem). Autorka w dokładny, a zarazem bardzo jasny i zrozumiały sposób tłumaczy czytelnikowi coś, co jest niebywale istotne. Jak może czuć się istota, która boryka się z MW. Ile przeżywa emocji, które nierzadko są tłamszone, bez odpowiedniej ich kanalizacji, odreagowywane w niekonstruktywny często sposób.

W książce dokładnie scharakteryzowano cechy dziecka z MW. Istotnym faktem jest, iż „[k]ażde dziecko z MW ma swoje pole swobodnego zachowania i mówienia, w którym czuje się komfortowo” [Bystrzanowska 2017: 25]. Często jest to miejsce, gdzie dziecko chce pozbyć się natłoku emocji dnia codziennego. Zdarza się, że otoczenie nieprawidłowo interpretuje takie zachowanie dziecka, co rodzi kolejne trudności.

Teoria w niniejszej pozycji zostaje przełożona bezpośrednio na język praktyki terapeutycznej oraz zaprezentowana w postaci gotowych planów współpracy z dzieckiem. Pani Maria prezentuje również wyniki badań własnych nad mutyzmem wybiórczym. Metoda sliding in doczekała się dokładnego opisu i wyjaśnień na temat jej kompetentnego przeprowadzania.

Czytelnik po zapoznaniu się z dokładnym, wieloaspektowym opisem dziecka z MW może przejść do części, gdzie zaproponowane zostały: arkusze obserwacji dziecka z podejrzeniem mutyzmu wybiórczego dla rodziców oraz arkusz obserwacji ucznia z podejrzeniem MW w przedszkolu/ szkole. Następnie czytelnik poznaje opcje terapii dziecka z MW: mapę mowy dziecka z MW, pomoc do diagnozy dziecka dla pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznej, kwestionariusz wywiadu z rodzicami, a także: zalecenia dla nauczyciela dziecka z Zespołem Aspergera i MW. Dodatkowo znajdziemy też zadania dla dziecka z MW z uwzględnieniem obciążenia komunikacyjnego, przykładową drabinę z zadaniami dla dziecka z MW oraz szczególnie ciekawe zalecenia dla lekarzy, pielęgniarek i rehabilitantów dziecka z MW.

Pozycja jest wyposażona w wiele narzędzi, które będą wyjątkowo przydatne, aby kompleksowo pomóc dziecku z MW dając mu szansę na swobodne komunikowanie się z innymi ludźmi.

Niestety w Polsce sytuacja terapii MW jest jeszcze w powijakach. Nadal spotykamy poradnie psychologiczno-pedagogiczne, w których kadra nie zna problematyki MW oraz przedszkola, niestety niechętnie do wprowadzenia terapii sliding in.

Ważną kwestią pozostaje pytanie o cel edukacji włączającej i wyrównywanie szans dla wszystkich dzieci w placówce edukacyjnej. Mutyzm wybiórczy bez terapii bowiem może bardzo utrudniać życie nie tylko dziecku, ale też osobie już dorosłej (nie wspominając już o wpływie stresu na efektywność uczenia się). Autorka popiera to strasznymi wręcz wypowiedziami członków grupy dot. MW na portalu Facebook, gdzie trzydziestoparoletnie już osoby, nadal mierzą się z tymi samymi trudnościami, uniemożliwiającymi swobodne życie codzienne. Eskalujący stres u takiej osoby gdy przyjdzie jej podjąć rozmowę telefoniczną jest jednym z takich przykładów.

Bardzo cieszy mnie fakt, iż rynek wydawniczy zapełnia się kolejnymi publikacjami dotyczącymi mutyzmu wybiórczego, a także powstanie Polskiego Towarzystwa Mutyzmu Wybiórczego. Jest to szansa na pomoc dzieciom, które często są zupełnie niezrozumiane przez otoczenie. Dzięki specjalistom pracującym z dziećmi z MW możemy mieć nadzieję na to, że dzieci z MW nie będą oskarżane chociażby o to, że nie mówią, ponieważ chcą nam zrobić na złość.

Według mnie najlepszą puentą jest wypowiedź Kacpra, chłopca z mutyzmem wybiórczym, która pokazuje nam jak silną presją jest oczekiwanie od dziecka konwersacji oraz jak bardzo jest ona zła i nieskuteczna.

W domu mam złotwia – Teofila. (...) Teofil nie ma futra i nie jest taki miękki. Lubi sałatę i jest bardzo powolny. Lubię do niego mówić, bo on mi nigdy nie mówi „powiedz coś, no powiedz”, tylko czeka, aż mu coś powiem [Cabała, Leśniak-Stępień, Szyszka 2016].

Bibliografia

- Bystrzanowska M. (2017), *Mutyzm wybiórczy. Poradnik dla rodziców, nauczycieli i specjalistów*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Cabała M., Leśniak-Stępień A., Szot R., Szyszka K. (2016), *Mutyzm wybiórczy. Trzy spojrzenia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Wolańczak T., Komender J. (2005), *Zaburzenia emocjonalne i behawioralne u dzieci*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa.
- Cieślińska I. (2014), *Pomyleni. Chorzy bez winy*, PWN, Warszawa.
- Tarkowski Z. (2015), *Dzieci z zaburzeniami zachowania, emocji i mowy*, Grupa Wydawnicza Harmonia, Gdańsk.